



NADMORSKIE KREACJE

KONSEKWENCJE ARCHITEKTONICZNE ZAWIĄZANE Z FUNKCJĄ NADMORSKIEGO WYPOCZYNKU.

Wojciech Bal

dr inż. arch.

Politechnika Szczecińska
Wydział Budownictwa i Architektury
Katedra Architektury Współczesnej, Teorii i Metodologii Projektowania

STRESZCZENIE

Procesy cywilizacyjne następujące wzdłuż linii brzegowej całkowicie przewartościowały zależność człowieka od morza, gdyż w pewnym sensie zostało ono okiełznane i zawłaszczone. Zabudowanie brzegu morskiego wymusiło jednocześnie jego dość kosztowną ochronę. Obserwuje się reorientację rozwoju z funkcji rekreacyjnej w monokulturę zagospodarowania wybrzeża polegającą na dyktacie ekonomicznej funkcji apartamentowej. Dzisiejsze konotacje przestrzeni wypoczynkowej to natura, wdzięk, ruch i zdrowie – afirmacja życia, która odmieniona przez młodość może być rozumiana jako afirmacja a czasem fetysz nowości. Jak pisze belgijski filozof Lieuwen de Cauter, wybrzeże i plaża stanowią współcześnie ikonę kulturową, stały się symbolem postindustrialnego wyobrażenia szczęścia.¹ Słowa *plaża*, *wybrzeże*, *kurort* – wypowiedziane przywołują obrazy, za którymi kryje się świat zapamiętany, czasem wyobrażony, tworzący wyrazisty krajobraz kulturowy. Wybrzeże w sposób modelowy reprezentuje sferę marzeń i dążeń, a co za tym idzie podziały na płaszczyznach związanych z fantazją, wolnością, majątnością, klasowością i innymi uwarunkowaniami społecznymi. Wszystkie te aspekty stanowią istotny kontekst dla powstawania oraz zmiany

¹ „Właściwie to może się zdarzyć wszędzie: w Acapulco, Międzyzdrojach czy w Brighton. Złote piaski powodują, że każdą chwilę chcemy przeżyć w dwójnasób. Chcemy opowiedzieć o lukrowaniu rzeczywistości, o tym, jak ludzie chcą być uśmiechnięci i piękni, i ile jest w tym fałszu i powierzchowności. Na ten temat naprowadziły nas wakacyjne obserwacje plażowiczów. W spektaklu próbujemy odtworzyć atmosferę kurortu, posługując się nadmuchiwanyymi rekwizytami”. Z opisu przedstawienia "Złote piaski" łódzkiego Teatru of Manhattan w reżyserii Macieja Chocholskiego.

sposobu użytkowania architektury nadmorskiej w czasach, kiedy idea staje się silniejsza niż rzeczywistość, kiedy wszystko jest konsumowane i tymczasowe, zmienne.

Tęsknota za słonecznym blaskiem – atrakcyjność słonecznych brzegów morskich dla ludzi północy sięga tysiącleci. Dzisiejsza moda na wycieczki po Morzu Śródziemnym stanowi wyraz współczesnych tendencji do żeglowania ku słońcu.² Tęsknota do ciepłych mórz przejawia się w budowaniu aquaparków typu *tropicana*. Tęsknota do idealnej urody i harmonii – w megakulturze SPA.



Fot. 1. Kołobrzeg, wizualizacja ekskluzywnego zespołu apartamentów z widokiem na morze – Marine Hotel**** & Appartments, proj. Makowski & Soldek, inwestor: Zdrojowa Invest, materiały promocyjne.



Fot. 2. Kołobrzeg, pozostałości tzw. rodzinnych łazienek plażowych – obiekt z roku 1903, odbudowany po pożarze w 1924 r., skrzydło wschodnie, stan 2007 r., fot. W. Bal.

² M. Mollat du Jourdin, *Europa i morze*, 1995, s. 35

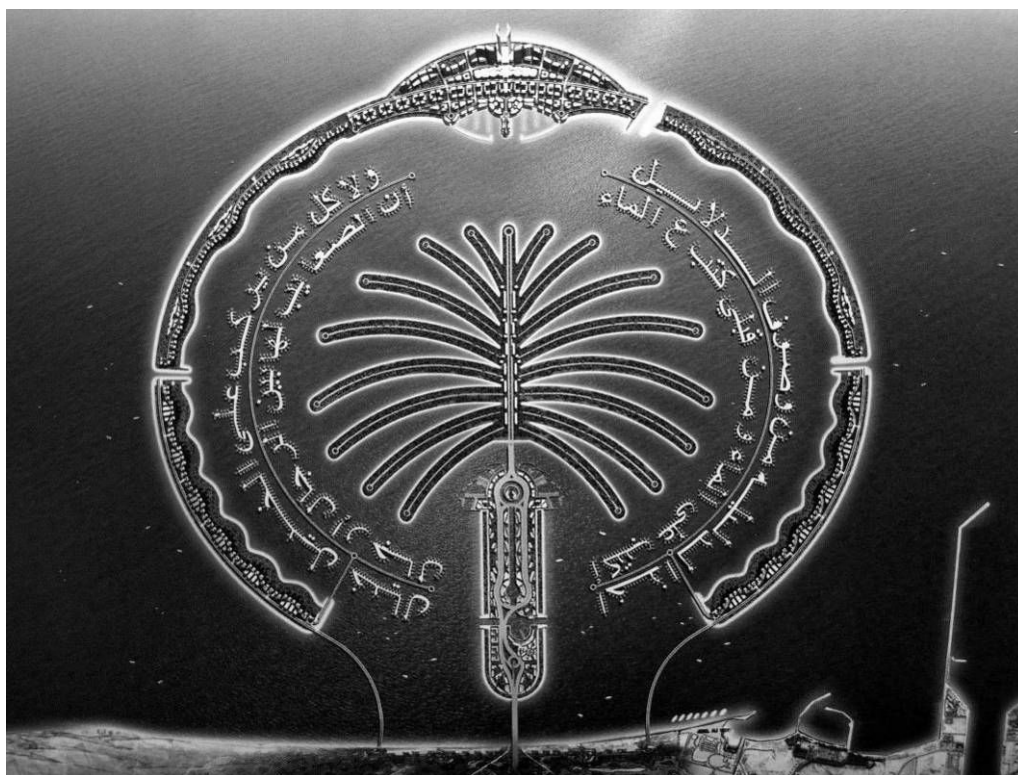
Dla założycieli pierwszych kurortów nadmorskich rozległe tereny plaż były wyzwaniem, nowym terytorium nietkniętym przez człowieka. Obecnie, kiedy zabudowuje się każdy metr kwadratowy wybrzeża, niezwykle istotną wartością jest pamięć o pierwotnej – czytelnej, prostej ale i różnorodnej formie założeń kuracyjnych. Odniesienie się do *tamtych* reguł pozwoli wywnioskować jakie okoliczności sprzyjają poczuciu wypoczyniania, jak twórczy jest kontakt z żywą i żywiołową przyrodą. Warto zauważyć, że jest to środowisko narażone na silne oddziaływanie klimatu, słońca, wiatru i fal morskich, narzucanie bądź zabieranie ładu, wpływ wilgoci, soli, słońca i piasku. Jednocześnie są to warunki, które je tworzą. Powszechnie cenimy urodę architektury nadmorskiej, pamiętamy jak pięknie prezentuje się w pełnym słońcu, gdy jest prześwietlona, pastelowa, przewiewna, wyblakła od promieni słonecznych i wiatru. Dążymy aby tę atmosferę zatrzymać i zachować na cały rok. Wartością są uważność, równowaga, prostota, szacunek wobec charakteru przestrzeni oraz odrzucenie przymusu tworzenia wszystkiego na nowo i od nowa.

Zabudowa kurortów nadmorskich nie wyznacza ostrej granicy styku miasta i natury – może za wyjątkiem pierzei bulwaru nadmorskiego – promenady³. Granica ta raczej płynnie się rozmywa, a miasto wtapia się w naturę, z którą jest silnie powiązane. Źródle śródlądowe, ze względu na swoje położenie na wzgórzach, mają w odmienny sposób rozłożone akcenty przestrzenne. Tworzą kameralne wnętrza i widoki, dają wrażenie otulenia a natura stanowi bliskie, silne tło dla architektury. Na wybrzeżu konfrontacja jest silniejsza, otwarta, kontrastowa. Nadmorskie założenia kuracyjne stanowią linearny układ urbanistyczny rozciągnięty wzdłuż linii brzegowej. Ich historyczne centrum przypomina jeszcze kameralną formę miejską lub formę osiedla leśnego, z zachowaną tradycyjną zabudową willową oraz komunikacją opartą na ruchu pieszym. Skala założenia była zdeterminowana tym, iż były one zakładane najczęściej na *surowym korzeniu* – zabudowa powstawała zaś jak najbliżej morza ze względu na bliskość plaży. Jest to nadal ich główną atrakcją. Kurorty nadmorskie to młode założenia urbanistyczne o czytelnych i powtarzalnych elementach kompozycyjnych. Ich spójność i czytelność funkcjonalna podyktowana została jednolitym programem oraz pierwotną skalą.



Fot. 3. Dziwnówek, punktowce położone 50 m od morskiego brzegu, dawny kompleks wypoczynkowy Stoczni Szczecińskiej z lat 70., stan 2007 r., fot. C. Skórka.

³ Lico promenady sprawia wrażenie ściany ekspozycyjnej, niegdyś często oglądanej z morza. Promenady rozwinęły się jako reprezentacyjne formy spacerowe – rozbudowane o formę wychodzącą w morze, czyli molo.



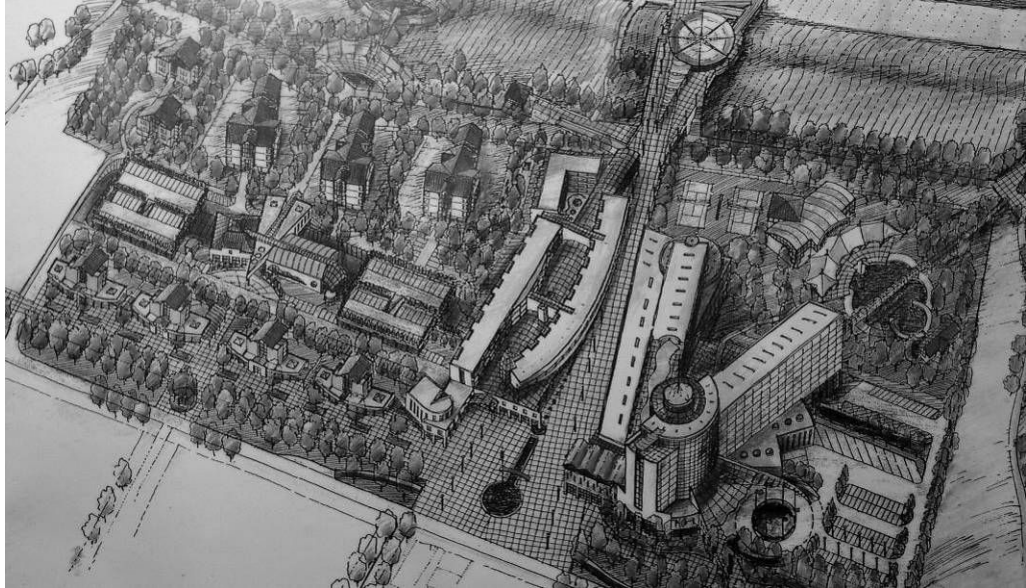
Fot. 4. The Palm, Dubai. Sztuczne wyspy w kształcie drzewa palmowego zaprojektowane na obszarze 7 mln. m², Jebel Ali, www.thepalmdubai.com.

W kurortach wiele przestrzeni stanowi rodzaj sceny – nad morzem szczególnie promenada i plaża. Większość czasu spędza się w przestrzeni publicznej i dlatego jej rozwiązanie jest szczególnie ważne. Ludzie których spotykamy na ulicy pozostają dla nas najczęściej obcy – choć często interesujący. Przestrzeń publiczna sprawia, że wytwarzają się reguły zachowań międzyludzkich, które pozwalają nam – pod pewnymi warunkami – tę obcość przełamywać. To w przestrzeni publicznej możemy z obcych sobie ludzi stać się ludźmi zaznajomionymi.

Tradycyjnie głównym adresatem i odbiorcą przestrzeni kąpielisk nadmorskich jest przyjezdny, można go nazwać różnie: kuracuszem, letnikiem, podróżnikiem, turystą. Nasycenie emocjonalne powyższych określeń pokazuje, iż istnieją różne formuły spędzania wakacji nad morzem: rozpięte między oczekiwaniem nieustającej nowości, ciągłych atrakcji a oparciem się na wysokich wymaganiach, treści i jakości. Wybrzeże przyciąga wszelkie typy osobowości, jest miejscem uniwersalnym. Nad morzem można spodziewać się takich form architektury oraz przestrzeni, które będą reprezentowały i zaspakajały bardzo różne oczekiwania. Bywa, że z czasem procesy przestrzenne wzbudzone przez turystykę stają się właściwie jedynym czynnikiem kształtującym przestrzeń, ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami. Analizy badawcze skupiają się na wymiernych efektach ekonomicznych prowadzonej działalności turystycznej, a marginalnie traktowane są kwestie wpływu turystyki na zajmowaną przestrzeń, mimo że mają one również implikacje ekonomiczne.

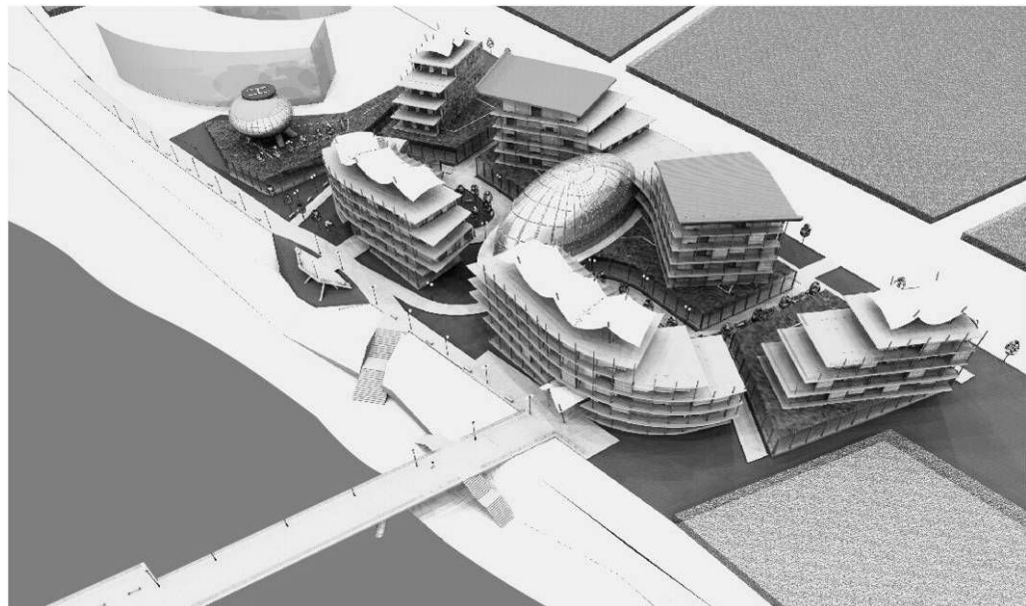
Zbudowane środowisko zapewnia swoim użytkownikom ściśle demokratyczny układ, wzbogacający ich możliwości przez zwiększenie poziomu możliwości wyboru jakich dostarcza. Otwartość i dostępność nie może być traktowana w kategoriach negatywnych, jako tolerancja dla różnorodnych grup społecznych; jeśli mamy rzeczywiście mówić o przestrzeni włączającej, o przestrzeni gdzie ludzie nie są jedynie tolerowani, ale dla których ta przestrzeń jest przeznaczona. Przecież

w pewnym sensie możemy mówić o architekturze, że obudowuje istniejące struktury społeczne, jednocześnie ta obudowa ma wpływ formujący na te struktury.



Fot. 5. Świnoujście, koncepcja zespołu wypoczynkowego w Dzielnicy Nadmorskiej z roku 1996, architekci: J. Tarczyński, K. Krzątała, S. Kiersnowski.

Publiczna przestrzeń której istnienie niczemu nie służy, ulega degradacji. A jako przestrzeń zdegradowana, bez znaczenia dla mieszkańców, łatwo i bezboleśnie może zostać sprzedana, sprywatyzowana, bezpowrotnie utracona w swojej otwartej formie.



Fot. 6. Dziwnów, wstępna koncepcja zespołu hotelowo - apartamentowego z roku 2007, architekci: W. Bal, P. Andrzejczyk.

Dzieje się tak tam, gdzie demokracja jest słaba.⁴

⁴ K. Nawrotek, *Ideologie w przestrzeni*, 2005, s. 17

Niezwykle istotne i interesujące są podejmowane obecnie w Anglii próby określania uniwersalnych cech dobrej przestrzeni⁵. Celem jest swoista reedukacja, powrót do takich wartości jak: kompozycja, logika, harmonia, porządek i spokój wizualny; witalność; spokojne i świadome stosowanie materiałów budowlanych, dbałość o detal architektoniczny i urbanistyczny. W projektowaniu przestrzeni wypoczynkowej nadzrędnymi wytycznymi powinny być komfort i wygoda, jako dużo ważniejsze niż efekciarstwo formalne. Uporządkowanie przestrzeni pozwoli podkreślać jej rangę i hierarchię, umożliwi panowanie nad spotkaniem w jednym środowisku obiektów eleganckich i popularnych, obszarów tworzonych ze starannością i tanich. Nie bójmy się oceniać przestrzeni, świadomie wrócić do kategorii piękna i brzydoty. Teoretyczne prace nad uporządkowaniem i ożywieniem przestrzeni w których żyjemy, określają modelowe cechy stanowiące o ich żywotności. Są to: Przenikalność – łatwość z jaką można się przez nie przedostać, aby dotrzeć do innych miejsc; tego rodzaju miejsca są jednocześnie fizycznie powiązane z otaczającymi je obszarami, są to powiązania w różnej skali komunikacji ale przede wszystkim piesze, Witalność – miejsca, które wibrują, są bezpieczne, wygodne, różnorodne, zabawne i aktywne – skłaniają do społecznej interakcji, wywołują uliczne życie; Różnorodność – interesujące miejsca oferują mieszankę aktywności atrakcyjnych dla jak największej grupy odbiorców; Otwarcie i silna konstrukcja – dążenie do tworzenia miejsc, które mogą być użytkowane na różne sposoby i przez różnych użytkowników, które mogą się zmieniać i w naturalny sposób przystosowywać do tych zmian; Czytelność – udany i czytelny rozwój kreuje miejsca o jasnym wizerunku, łatwe do zrozumienia, atrakcyjne. Architektura nadmorska jest przede wszystkim architekturą wypoczynkową, i w związku z tym, jak można zauważyć, dotyczy tematyki niezbyt serio traktowanej przez środowiska naukowe.⁶ Częściej można ją odnieść do kontekstu rozważań dotyczących okresu lub stylu w architekturze. Jej eklektyczność, różnorodny charakter, stwarza problemy przedstawiania zagadnienia jako całości, doświadczenia empiryczne są też często wybiórcze.⁷ Pomocnym może być ograniczenie obszaru i oparcie się na ewidentnych podobieństwach rozwiązań przestrzennych zdrojów.

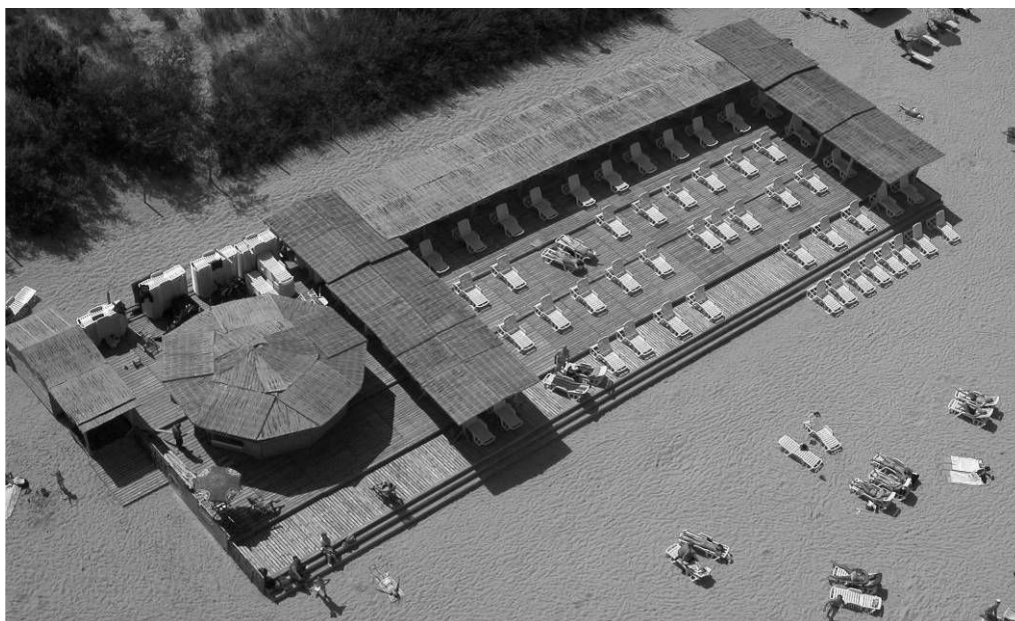


Fot. 7. Devon, Anglia, uregulowana forma użytkowania plaży, 1999 r., Gray F. *Designing the Seaside*.

⁵ Z publikacji CABE: www.cabe.uk.org

⁶ Gray F., *Designing the Seaside*, 2006, s. 14

⁷ Podjęte przez Barbarę Tondos rozważania na temat stylu zakopiańskiego ukazują podobieństwo sposobu oddziaływania architektury zakopiańskiej i uzdrowiskowej oraz problemów z konstytuowaniem się rangi tej w obu wypadkach konceptualnej architektury, B. Tondos, *Styl zakopiański i Zakopiańszczyzna*, 2004, s. 7-8.



Fot. 8. Świnoujście, „wyspy” na plaży, nowe formy użytkowania plaż pojawiające się na polskim wybrzeżu zagospodarowanie plaży, 2004 r., fot. C. Skórka.

Każdy budynek musi unieść przynajmniej trzy sposoby odbioru. Pierwszy: z poziomu mijającego go przechodnia, gdy widzimy wszystko w skrócie i przez detal. Drugi: z niewielkiej perspektywy, gdy postrzegamy grę brył i proporcje – istotne jak autonomiczna kompozycja budynku wiąże się z kontekstem miejsca, jak oglądany fragment wszyty jest w *patchwork* tkanki miejskiej. Trzeci odbiór to ten z dystansu, gdy widzimy już tylko sylwetę, a czasem jedynie zwieńczenie. Nie są architekturą budynki, które można by w dowolnym miejscu uciąć albo te, które pomalowano gdyż nie pomyślano o nich w rzeczywistym świetle, kolorze ani materiale. Podobnie nie są architekturą te, które powiększono do wymiarów rzeczywistych, bez zrozumienia skali człowieka, miasta, krajobrazu.⁸

Tak jak krajobraz nie jest obrazem, a miasto nie jest płaskorzeźbą, tak architektura nie jest designem. Architekt ma tworzyć estetyczną przestrzeń, mieszczącą różne estetyki. Architektura jest najbardziej abstrakcyjna. Architektura jest światem, w którym mają zamieszkać inne światy: przeżyć i wartości.⁹

Tworzone w Polsce przez czterdzieści lat po II wojnie światowej odspołecznione przestrzenie dyspozycyjne zdeformowały obraz uzdrowiska utrwalony przez tradycję i pozbawiły najpiękniejsze miejscowości ludzkiej skali i indywidualności.¹⁰ Dziś ludzie wybierają wśród oferowanych towarów i kupują to co się im podoba i to, na co ich stać. Wybierają nie tylko mieszkania ale i miejsca podróży i wypoczynku, także sposoby korzystania z przyrody czy dziedzictwa narodowego. Jeśli aranżacje tych miejsc reprezentują niską jakość estetyczną, to znaczy że ludzie chcą aby tak wyglądały – a w każdym razie chcą tego wybrani do podejmowania decyzji w imieniu większości ich przedstawiciele.¹¹ Ostatnie kilkanaście lat przemian ustrojowych w Polsce nie poprawiło sytuacji małych miast ani prowincji. Ich zaniedbana przestrzeń niezmiennie charakteryzuje się chaosem i niską kondycją estetyczną. Przeszłość

⁸ Cz. Bielecki, *Więcej niż architektura. Pochwała eklektyzmu*, 2005, s. 24

⁹ ibidem, s. 27

¹⁰ E. Kaczmarek, *Uzdrowisko i jego przestrzeń społeczna*, 2002, s. 6

¹¹ A. Böhm, *Planowanie przestrzenne dla architektów krajobrazu*, Kraków 2006, s. 306

kurortów nadmorskich składa się z dwóch zasadniczych okresów do II wojny światowej i okresu powojennego. Obecnie niemal 20 lat po rozpoczęciu przemian gospodarczych, obserwujemy wyniki kolejnej epoki przestrzennej, która wprowadza fragmentaryczne zmiany w przestrzeń nadmorskich miejscowości wypoczynkowych. Przypominają one doraźne remonty, które nie rozwiązują jednak miejsc styku. Forma nowej zabudowy nie ma zdefiniowanego charakteru, jeszcze niedawno często była karykaturą, narastającym spontanicznie organizmem. Służyła do *przemieszkiwania, koczowania* w ciągu 2-3 miesięcy letniego sezonu. Istniejące już wieżowce, i powstające obecnie najeżone balkonami apartamentowce, są z kolei maszynami – do patrzenia w dal.



Fot. 9. Świnoujście, projekt zabudowy Dzielnicy Nadmorskiej kreujący nowe przestrzenie publiczne w tym molo, Baltic Park Molo, inwestor: Kristensen Group, materiały promocyjne.



Fot. 10. Świnoujście, nowa zabudowa Dzielnicy Nadmorskiej, wydłużenie promenady w kierunku wschodnim, stan 2007 r., fot. C. Skórka.

Odnowienie starego jest o wiele trudniejsze niż zbudowanie nowego. Upływ czasu powoduje, że dawniej tworzone miejsca i budynki rozumiemy dziś inaczej niż rozumiano je w czasie gdy powstawały.¹² Organizacja przestrzeni oraz architektura niczego sama z siebie nie przesądza – zdecydowanie jednak można stwierdzić, że *zła* przestrzeń jest znacznie bardziej wrażliwa na uwarunkowania zewnętrzne i w łatwy sposób staje się przestrzenią wzmacniającą degenerację struktur społecznych, podczas gdy *dobra* przestrzeń jest znacznie bardziej stabilna, odporna na zmieniające się warunki zewnętrzne.¹³ Warto zdobyć się na odwagę reorganizacji i uczytelniania przestrzeni oraz stawianie jej jasnych celów. Reguły tworzenia wartościowej przestrzeni są uniwersalne i warto je przywoływać, również w kontekście kreowania środowiska miast nadmorskich.

Obecna faza przemian gospodarczych, politycznych, kulturowych w Polsce wiązana z integracją europejską, stawia przed naszymi miastami nowe wyzwania stwarzane przez chęć sprostania zwiększającej się konkurencyjności, już nie w skali regionu czy kraju, lecz w wymiarze europejskim. Pogodzenie tych wyzwań z zachowaniem, a bardziej z określeniem i manifestowaniem tożsamości, skłania do przyjrzenia się doświadczeniom wysoko rozwiniętych krajów europejskich, które wskazują między innymi na miejsca dziedzictwa kulturowego jako te elementy, wokół których budowane są strategie przestrzenne i ekonomiczne rewitalizacji i podniesienia atrakcyjności fragmentów miast. W kolejnym kroku istnieje konieczność uszeregowania charakteru i rangi miejscowości nadmorskich na płaszczyźnie architektoniczno-kulturowej, przygotowanie pozycjonowania nadmorskich założeń kąpielowych, czyli odpowiedź na pytanie dla jakich gości konkretna przestrzeń ma być przygotowana. Rozpoznanie charakteru podejmowanych przez różne środowiska działań, mających na celu wspieranie rozwoju regionów. Ich rozwój gwarantuje zaistnienie podstawy ich promowania. zabytkowe obiekty stanowią wizytówkę uzdrowisk, pełnią rolę wizerunkową.

Przedmiotem niniejszych rozważań dotyczących architektury nie są dokonania twórcze konkretnych architektów, lecz przestrzeń jako taka. Planowanie przestrzenne wyraża trójwymiarową wizję ulepszania jakości i rozwoju określonej przestrzeni.¹⁴

Szczególnie charakterystycznym dla ostatnich lat jest narastanie zainteresowania turystyką kulturową; edukacyjną, nostalgiczną, zorientowaną na atrakcje zaspokajające nie tylko potrzeby związane z regeneracją psychofizyczną, ale przede wszystkim wzbogacającą wartości intelektualne i duchowe. Taka forma *heritage tourism* jest, w porównaniu z banalnymi wycieczkami nad ciepłe morza, objawem wyższego standardu i poziomu potrzeb, zaawansowanej kultury użytkowników. Dlatego w odniesieniu do środowiska przestrzennego takiej turystyki (idee i zagadnienia mają swoje środowisko przestrzenne) – wartościowe treści i wiekowe historyczne metryki są atrakcją nie mniej istotną jak malownicze formy. Powszechność, międzynarodowość ruchu turystycznego wymusza podniesienie standardów, otwiera więc zainteresowanie tym co niebanalne, odmienne, charakterystyczne, lokalne, tożsamy ze społecznością i miejscem.¹⁵

¹² K. Nawratek, *Ideologie w przestrzeni*, 2005, s. 17

¹³ ibidem, s. 94

¹⁴ CABE, *Making better places*, s. 2

¹⁵ W. Kosiński, *Aktywizacja turystyczna małych miast*, 2000, s. 334

Życie z funkcji rekreacyjnej całkowicie przewartościowało zależność człowieka od morza, które zostało w pewnym sensie okiełznane. Obecnie wybrzeże jest uprawiane, a oczekiwania wobec niego są wyestetyzowane. Zabudowanie brzegu morskiego wymusiło kosztowną ochronę, która w Polsce zdominowała dbałość o walory krajo-brazowe.

Historyczna zabudowa wybrzeża i reguły kreowania tych przestrzeni stanowią dla nas podstawę do oceny naszych dzisiejszych poczynań. Mogą stanowić odniesienie jeśli zostaną poznane przez szerokie środowiska. Wówczas dopiero możemy ocenić w jaki sposób i jak mocno owe formy historyczne są obecne w naszej społecznej pamięci. W jaki sposób rezonują ze współczesnym pomysłem na wybrzeże.



Fot. 11. Binz, wyspa Rugia, promenada plażowa z odrestaurowaną zabudową pensjonatową, 2006 r.

Fot. 12. Dziwnów, projekt hotelu nawiązujący stylistyką i ornamentem do architektury przedwojennych kurortów nadmorskich, architekt: W. Bał, realizacja 2007-2008 r.

BIBLIOGRAFIA:

- Bal W., Architektura kurortów morskich Pomorza Zachodniego, Czasopismo techn. Architektura, PK, Kraków 2003 r.
- Bal W., Walory architektoniczne i krajobrazowe kurortów morskich Pomorza Zachodniego, Budownictwo drewniane w Gospodarce przestrzennej Europejskiego dziedzictwa, WSiFZ, Białystok 2004 r.
- Bal W., Wpływ degradacji dziewiętnastowiecznych kurortów morskich na stan tożsamości kulturowej regionu nadmorskiego.
- Pomorza Zachodniego, Architektura Krajobrazu nr 3-4, AR, Wrocław 2002 r.
- Barran F., Stadte- atlas Pommern, Rautenberg, Leer 1993 r.
- Biranowska-Kurtz A., Świnoujście, Univers, Szczecin 2002 r.
- Bogdanowski J., Czytanie krajobrazu, Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego, 1/2000
- Bogdanowski J., Konserwacja i ochrona krajobrazu kulturowego.
- Böhm A., „Wnętrze” w kompozycji krajobrazu. Wyd. PK, Kraków 1998 r.
- Ciołek G., Zarys ochrony i kształtowania krajobrazu. PWN Warszawa 1961 r.
- Crepon T., Mecklenburg Vorpommern , Hinstorff, Rostock 1993 r.
- Ehler M., Müller M., , Schinkel und seine Schüller, Auf den Spuren grossen Architekten in Mecklenburg und Pommern, Schwerin 2004 r.
- Ewe H., Vorpommern, unsere schöne Provinz. Historische Reisebeschreibungen und Berichte, Weimar 1998 r.
- Gildenhaar D. i Rusch E., Swinemünde 1860-1945, Ed. Temmen, Bremen 1998 r.
- Grey F., Designing the Seaside, Architecture society and Nature, London 2006 r.
- Gwiazdowska E. , Schinkel i jego uczniowie na Pomorzu, katalog wystawy, MNS, Szczecin 2006 r.
- Harte B., Lichthau B., Architektur in Pommern und Mecklenburg von 1850 bis 1900. Peter Lang Vlg, Frankfurt am Main 2004 r.
- Hüls Wilhelm, Bäderarchitektur, Hinstorff, Rostock 2000 r.
- Kaczmarek E., Uzdrowisko i jego przestrzeń społeczna, Zeszyty Naukowe Architektura, PK, Kraków 2002 r.
- Kalińska B., Uzdrowiska Polskie, Mirex, Bydgoszcz 2004 r.
- Kosiński W., Aktywizacja turystyczna małych miast, Kraków 2000 r.
- Kraft A. i Naujok R., Pommern, Neumark und Ostseeküste, Flechsig, Würzburg 2002 r.
- Kroczyński H., Kronika Kołobrzegu , rozdziały: Twierdza czy uzdrowisko, oraz Kurort pierwszej kategorii, Le Petit Café, Kołobrzeg 2000 r.
- Michałowski A., Chrońmy Uzdrowiska Ośrodki Zdrowia i Kultury , Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego, 3/4 2001 r.
- Patan J., Międzyzdroje na dawnych pocztówkach, Patan-Press, Kołobrzeg 2000 r.
- Patan J., Pomorze Zachodnie na dawnych pocztówkach, Patan-Press, Kołobrzeg 2000 r.
- Patan J., Ustronie Morskie na dawnych pocztówkach, Patan-Press, Kołobrzeg 2000 r.
- Pawłowska K., O percepcji własnego miejsca i jej skutkach czyli o idei swojskości w architekturze, O percepcji środowiska.
- pr. zbior. Pod red. J. Bogdanowskiego, Zeszyty Naukowe Ins. Ekologii PAN, Warszawa 1994 r.
- Studzieniecki T., Organizacyjno prawne warunki funkcjonowania kąpielisk nadmorskich w Polsce w okresie transformacji,
- Zeszyty Naukowe Politechniki Koszalińskiej nr 8, 2001, Teki Krakowskie VI, 1998 r.

- Stutz R. i Grundner T., Bäderarchitektur, Hinstorff, Rostock 2004 r.
- Vogel A., Johann Gottfried Steinmeyer und Putbus, Thomas Helms Verlag, Schwerin 2003 r.
- Wagner T., Architektura a tożsamość regionalna, Teoria i praktyka w procesie kształcenia architekta, Rybna 1999 r.
- Wernicke J., Schwartz U., Der Kolos Prora auf Rügen, Museum Prora, Leipzig
- Węclanowicz-Bilska E., Zdrojowiska w strefie wpływu dużego miasta i aglomeracji, Seria Architektura, PK, Kraków 1998 r.
- Winands K., Bäderarchitektur – Traditionen im Bauen bewahren, Schriftenreihe des Tourismusverbandes, Rostok 2001 r.
- Winands K., Domy w stylu szwajcarskim jako elementy architektury w uzdrowiskach, Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo, Szczecin 2001 r.

O AUTORZE:

Wojciech Bał pracuje w Katedrze Architektury Współczesnej Teorii i Metodologii Projektowania WBiA, Politechniki Szczecińskiej. Zajmuje się problemami i rozwojem przestrzennym uzdrowisk i kurortów nadmorskich. Autor i współautor szeregu publikacji na temat powojennej architektury i urbanistyki Szczecina oraz regionu Pomorza. Prowadzi prace badawcze dotyczące odzyskiwania tożsamości i rewitalizacji miejscowości pasa nadmorskiego Pomorza Zachodniego.